 Czas czytania: 5 min.

Dzięki miejscowemu salezjaninowi poznajemy znaczącą obecność wychowawczą w Oceanii.

Obecność Księdza Bosko dotarła na wszystkie kontynenty świata, możemy powiedzieć, że brakuje tylko Antarktydy, bo nawet na wyspach Oceanii rozprzestrzenia się charyzmat salezjański, który dobrze dostosowuje się do różnych kultur i tradycji.

Od prawie 30 lat salezjanie pracują na Wyspach Salomona, kraju położonym na południowo-zachodnim Pacyfiku, obejmującym ponad 900 wysp. Przybyli tam 27 października 1995 r. na prośbę arcybiskupa Adriana Smitha i rozpoczęli pracę wraz z trzema współbraćmi z Japonii, pierwszymi salezjańskimi pionierami w tym kraju. Początkowo zamieszkali w Tetere, w parafii Chrystusa Króla, na obrzeżach stolicy Honiara, na wyspie Guadalcanal, a później otworzyli kolejną placówkę w Henderson. W kraju pracuje mniej niż dziesięciu salezjanów, którzy pochodzą z różnych krajów Azji i Oceanii: Filipin, Indii, Korei, Wietnamu, Papui Nowej Gwinei i Wysp Salomona.

Wyspy Salomona to bardzo biedny kraj w oceanicznym regionie Melanezji, który od czasu uzyskania niepodległości w 1978 r. doświadczył wielu niestabilności politycznych i problemów społecznych, doświadczając konfliktów i gwałtownych starć etnicznych w swoich granicach. Chociaż kraj ten znany jest jako „Wyspy Szczęśliwe”, stopniowo odchodzi od tej tożsamości, ponieważ boryka się z różnego rodzaju wyzwaniami i problemami wynikającymi z nadużywania narkotyków i alkoholu, korupcji, wczesnych ciąż, rozbitych rodzin, braku zatrudnienia i możliwości edukacyjnych, i tak dalej, mówi salezjanin Thomas Bwagaaro, który towarzyszy nam w tym artykule.

Szacuje się, że populacja Wysp Salomona wynosi około 750 000 osób, a większość z nich to ludzie młodzi. Ludność jest głównie melanezyjska, z pewną liczbą Mikronezyjczyków, Polinezyjczyków i innych ludów. Większość populacji to chrześcijanie, ale są też inne wyznania, takie jak wiara Bahai i islam, które stopniowo wkraczają do kraju. Krajobrazy nadmorskie jak z raju i bogata

bioróżnorodność sprawiają, że wyspy te są jednocześnie fascynującym i delikatnym miejscem. Thomas mówi nam, że młodzi ludzie są na ogół dobrzy i marzą o lepszej przyszłości. Jednak wraz ze wzrostem liczby ludności i brakiem usług, a nawet miejsca na zdobycie wyższego wykształcenia, wydaje się, że dzisiejsza młodzież jest ogólnie sfrustrowana rządem, a wielu młodych ludzi ucieka się do przestępczości, takiej jak handel nielegalnymi narkotykami, picie, kieszonkowstwo, kradzieże i tak dalej, zwłaszcza w mieście, tylko po to, aby zarobić. W tej niełatwej sytuacji salezjanie zakasują rękawy, by dać nadzieję na przyszłość.

We wspólnocie Tetere praca koncentruje się w szkole, centrum kształcenia zawodowego oferującym kursy rolnicze oraz w parafii Chrystusa Króla. Oprócz formalnych kursów edukacyjnych, w szkole znajdują się place zabaw dla uczniów, młodzieży uczęszczającej do parafii i społeczności mieszkających w tej samej okolicy, a oratorium jest otwarte w weekendy. Wyzwaniem, przed którym stoi społeczność, jest odległość od Honiary i brak zasobów, które pomogłyby szkole zaspokoić potrzeby uczniów. Jeśli chodzi o parafię, poważnym problemem jest zły stan dróg prowadzących do wiosek, co często przyczynia się do problemów z pojazdami, a tym samym utrudnia transport.

Wspólnota Honiara-Henderson prowadzi zawodową szkołę techniczną dla młodych mężczyzn i kobiet, którzy porzucili szkołę i nie mają możliwości kontynuowania nauki. Kursy techniczne obejmują technologię elektryczną, obróbkę metali i spawanie, administrację biurową, hotelarstwo i turystykę, technologię informacyjną, technologię motoryzacyjną, budownictwo i kurs energii słonecznej.

Oprócz tego społeczność wspiera również centrum edukacyjne, które jest przeznaczone głównie dla dzieci i młodzieży z wysypiska śmieci Honiara i społeczności otaczających szkołę, które nie mają możliwości uczęszczania do normalnych szkół.

Jednak ze względu na brak udogodnień, nie wszyscy mogą być zakwaterowani w centrum, pomimo wysiłków całej społeczności. Zgodnie z systemem prewencyjnym księdza Bosko, salezjanie nie tylko oferują możliwości edukacyjne, ale także dbają o duchowy aspekt uczniów poprzez różne programy i zajęcia religijne, aby uformować ich na „dobrych chrześcijan i uczciwych obywateli”. Poprzez swoje programy, szkoła salezjańska przekazuje dzieciom pozytywne przesłanie i uczy je dyscypliny i równowagi, aby nie popadły w problemy związane z nadużywaniem narkotyków i alkoholu, które są powszechne wśród młodych ludzi. Jednym z wyzwań stojących przed wspólnotą salezjańską w zakresie zapewniania wysokiej jakości edukacji jest szkolenie personelu, tak aby był on zawsze profesjonalny, a jednocześnie podzielał salezjańskie wartości charyzmatyczne w duchu współodpowiedzialności wychowawczej. Szkoła potrzebuje świeckich misjonarzy i wolontariuszy, którzy są zaangażowani w pomoc młodym ludziom w realizacji ich marzeń i stawaniu się lepszą wersją samych siebie.
Chociaż sytuacja w kraju będzie prawdopodobnie trudniejsza w nadchodzących latach, Thomas mówi nam: „Wierzę, że młodzi ludzie na Wyspach Salomona chcą i

mają nadzieję na lepszą przyszłość, chcą ludzi, którzy zainspirują ich do marzeń i którzy im potowarzyszą, którzy ich posłuchają i poprowadzą ich do nadziei i do spojrzenia poza wyzwania i problemy, których nieustannie doświadczają każdego dnia, zwłaszcza gdy migrują do miasta.

Ale w jaki sposób powołanie do salezjańskiego życia konsekrowanego może narodzić się na Wyspach Salomona?
Thomas Bwagaaro jest jednym z dwóch salezjanów pochodzących z Wysp Salomona. „To dla mnie przywilej pracować dla młodych ludzi w moim kraju. Jako miejscowy, obcowanie z młodymi ludźmi i słuchanie, z jakimi zmaganiami czasami się borykają, daje mi siłę i odwagę, by być dobrym salezjaninem”. Praca wychowawcza i osobiste świadectwo życia mogą być źródłem inspiracji dla innych młodych ludzi, którzy chcą dołączyć do zgromadzenia salezjańskiego i kontynuować marzenie księdza Bosko o pomaganiu młodym ludziom w tym regionie, tak jak to miało miejsce w historii Thomasa. Jego droga do zostania salezjaninem rozpoczęła się w 2011 r., kiedy to został uczniem w Don Bosco Tetere. Zainspirowany sposobem, w jaki salezjanie wchodzili w interakcje z uczniami, był oczarowany i wspomina swoje dwa lata tam spędzone jako najlepsze doświadczenie uczniowskie, które dało mu nadzieję i szansę na marzenia o świetlanej przyszłości, pomimo trudnej sytuacji i braku możliwości. Podróż powołaniowa we wspólnocie rozpoczęła się od uczestnictwa w porannych i wieczornych modlitwach salezjanów, ze stopniowym i rosnącym poczuciem dzielenia się. W 2013 r. Thomas wstąpił do salezjańskiego aspirantatu „Savio Haus” w Port Moresby w Papui Nowej Gwinei, gdzie przez cztery lata uczęszczał do szkoły z internatem wraz z innymi współbraćmi. Wyraźnie międzynarodowa formacja salezjańska była kontynuowana na Filipinach, w Cebu, z prenowicjatem i późniejszym nowicjatem, po zakończeniu którego Thomas złożył pierwsze śluby jako salezjanin w Sanktuarium Maryi Wspomożycielki w Port Moresby w uroczystość Maryi Wspomożycielki, 24 maja 2019 roku. Następnie powrócił na Filipiny, aby studiować filozofię i w końcu powrócił do odwiedzenia „PGS”, czyli prowincji salezjańskiej, która obejmuje Papuę Nową Gwineę i Wyspy Salomona. „Jako miejscowy salezjanin jestem bardzo wdzięczny mojej rodzinie, która wspierała mnie całym sercem, i współbraciom, którzy dawali dobry przykład i towarzyszyli mi w mojej drodze młodego salezjanina”. Życie zakonne, u boku młodych ludzi i wielu przykładnych świeckich, jest dziś tak samo aktualne jak w przeszłości. „Patrząc w przyszłość, mogę śmiało powiedzieć, że Wyspy Salomona nadal będą miały wielu młodych ludzi, a potrzeba salezjanów, wolontariuszy salezjańskich i świeckich partnerów misyjnych, aby kontynuować ten wspaniały apostolat pomagania młodym ludziom, aby byli dobrymi chrześcijanami i

uczciwymi obywatelami, będzie bardzo aktualna”.

Marco Fulgaro